**Wnioski z warsztatu moderowanego przez Ewę Stokłuskę i Artura Celińskiego.**

**Pomocnicy - Sylwia Borkowska i Agata Kępińska**

Grupa warsztatowa podeszła “dekonstrukcyjnie” do pytania postawionego przez organizatorów spotkania. Uznano, że zaproponowany przedmiot procesu konsultacyjnego oznaczałby de facto rozmowę o bardzo wąskim temacie - typach działań podejmowanych w przestrzeni Placu Małachowskiego już po jego remoncie, podczas gdy uczestnicy mieli poczucie, że wciąż niewystarczająco przedyskutowano samą kwestię przyszłości Placu - wizji miejsca i sposobu jego zagospodarowania. Dyskusja nad możliwymi typami działań i odbiorców w procesie konsultacyjnym odnosiły się więc przede wszystkim do konsultacji o szerszym charakterze, przy czym pod koniec dyskusji uczestnicy zgodzili się, że zasadnicze pomysły co do typów możliwych działań mogłyby zostać zastosowane również w skromniej zakrojonych tematycznie konsultacjach nt. możliwych typów działań na placu. Wyraźnie zaznaczyli jednak, że takie konsultacje powinny być dopiero “drugim krokiem”, po rzetelnym procesie debaty nad pomysłem na sam Plac, którego - z ich perspektywy - zabrakło do tej pory.

Z punktu widzenia uczestników utrudnieniem w dyskutowaniu nad tematem zaproponowanym jako punkt wyjścia był też fakt niespójności komunikatów i niewystarczającej ilości informacji na temat tego, na ile dookreślony jest już projekt modernizacji Placu Małachowskiego. W toku warsztatu nie udało się niestety uzyskać ostatecznych informacji na temat tego, czy istnieje już wizja, zaplanowane funkcje, konkretne propozycje i projekty dla tego miejsca.

**Wnioski z dyskusji w odniesieniu do punktów zaproponowanych przez organizatorów** (uwaga: z racji silnie artykułowanej przez uczestników grupy potrzeby dyskusji nad konsultacjami “wizji Placu” oraz ożywionej wymiany zdań nt. samego podejścia do prowadzenia tego typu procesów, grupie nie udało się przejść przez wszystkie założone punkty):

* **Cel ogólny procesu:** stworzenie wizji Placu odpowiadającej na potrzeby użytkowników miejsca - aktualnych i potencjalnych

**Cele szczegółowe:** zebranie pomysłów na możliwe typy działań w przestrzeni, zebranie uwag i opinii potencjalnych użytkowników “nowego Placu” nt. możliwych rozwiązań w jego przestrzeni (np. elementów architektonicznych, proponowanych typów aktywności)

* **Powiązanie celów szczegółowych z działaniami:** szerokie działania konsultacyjne o różnorodnym charakterze - raczej nie badawcze, a bardziej angażujące, zapraszające do dyskusji, podzielenia się przez mieszkańców ich pomysłami i potrzebami
* **Dobór uczestników:** możliwie szeroko zakrojony proces - oprócz grup już przebywających w przestrzeni Placu, zjawiających się tam m.in. z racji bliskości różnych instytucji, potrzeba rozmowy z potencjalnymi użytkownikami, czyli np. mieszkańcami innych części Warszawy, którzy w tych okolicach się nie pojawiają

Grupy uczestników:

- okoliczni mieszkańcy

- spółdzielnie mieszkaniowe

- przechodnie

- studenci (UW, ASP)

- bywalcy Zachęty i Muzeum Etnograficznego

- artyści (malarze, członkowie organizacji artystycznych, np. Związek Polskich Artystów Plastyków, osoby związane z klubami w okolicy ul. Mazowieckiej i Jasnej)

Należy zwrócić uwagę na grupy dobrze i słabo „słyszalne” i zadbać o reprezentację jednych i drugich; tych słabiej słyszalnych np. specjalnie zrekrutować, by zapewnić ich uczestnictwo w procesie.

Zaproszenie do konsultacji powinno być maksymalnie szerokie (a la konsultacje dot. Rotundy), ze szczególnym naciskiem na osoby, które do tej pory nie użytkowały tej przestrzeni.

* **Wybór metod:**

- formy angażujące, raczej nie badawcze

- metody pozwalające na wydobycie od uczestników ich własnych pomysłów, ale też na przedstawienie im i poddanie pod ocenę propozycji, np. rozwiązań architektonicznych

- działania w Internecie i w samej przestrzeni Placu

- połączenie metod masowych (np. ankieta internetowa) i warsztatowych, dla mniejszych grup.

Jako pozytywny przykład, który mógłby być wzorcem dla tego procesu podano model konsultacji wokół nowych funkcji Rotundy, tj. ankietę internetową oraz warsztaty z chętnymi mieszkańcami, reprezentującymi różne grupy potencjalnych użytkowników przestrzeni.

Np.:

- “potykacze” w przestrzeni, coś co zatrzyma przechodniów, np. tablice z pytaniami na chodniku

- duży baner z pytaniem “A co Ty chciałbyś robić na tym placu?”

- umieszczenie makiet rozwiązań architektonicznych w przestrzeni, elementów malej architektury do “testowania” przez mieszkańców, może też strona internetowa z „wirtualnym placem”

- formy eksperymentu, happeningu

- stworzenie fizycznej przestrzeni do dyskusji nad miejscem w jego obrębie, np. ustawienie dużego stołu, przy którym mógłby się odbywać warsztaty, ale też ludzie mogliby sami przy nim siadać i rozmawiać w ciągu tygodnia

- jakieś działania w metrze, bo niedługo niedaleko będzie stacja i potencjalnie sporo osób będzie mogło się tu znaleźć idąc do metra czy z niego wysiadając

* **O co pytać:**

- punktem wyjścia do rozmowy o kształcie Placu i programie wydarzeń powinny być potrzeby użytkowników, funkcje których brakuje w tej okolicy, ale może i w całym mieście

- z jednej strony pytania otwarte (czego ludzie potrzebują, jakie mają pomysły), z drugiej już konkretne propozycje, projekty, które można zaopiniować

- sprawdzanie na makiecie, jak się ludzie czują w określonym układzie przestrzennym („nie tylko suche projekty i ładne obrazki”)

- pytanie osób, które na razie nie są użytkownikami Placu, co mogłoby je tu przyciągnąć

* **Uzupełnienie diagnozy:**

Za niezbędne uznano uzyskanie wszelkich informacji nt. własności poszczególnych elementów przestrzeni oraz deklaracji zaangażowania różnych aktorów w rozwój tego miejsca (np. hotelu Sofitel). Kluczowe są też aktualne informacje nt. postępów w konkursie na zagospodarowanie Placu, a także m.in. na temat planowanych rozwiązań w zakresie transportu/komunikacji w tym obszarze.

Pytania szczegółowe, na które należy znaleźć odpowiedzi/zdobyć dane przed rozpoczęciem procesu:

1. Jaką rolę realnie może i chce mieć Zachęta na placu? Jaką dowolność w działaniu ma Zachęta? Czy Zachęta może legalnie „wyjść z kulturą na zewnątrz”?

2. Kto wg założeń Miasta/decydentów ma być użytkownikiem placu? Jaka jest wizja Miasta dla tego miejsca? Czy jest oparta na wynikach odbytych konsultacji? Jak została sformułowana?

3. Kto jest właścicielem całego terenu placu? Czy tylko Miasto?

4. Na ile są skonkretyzowane plany komunikacyjne odnośnie tego obszaru?

5. Na ile Zachęta chce włączać mieszkańców na pl. Małachowskiego?

6. „Najgorsze miejsce” (w świetle wyników konsultacji CKS) to przestrzeń między Zachętą a Sofitelem (parking). Czy będzie też szansa na rozmowy o tym, co z nim zrobić?

Pozostałe wnioski z dyskusji

* Podstawowym wyzwaniem dostrzeżonym przez uczestników grupy było wyznaczenie gospodarza procesu - kto nim jest nie było dla nich oczywiste. Kluczowym aktorem będzie na pewno Miasto, ale jeżeli przestrzeń ma być przedmiotem współodpowiedzialności także okolicznych aktorów instytucjonalnych (Zachęta, Muzeum Etnograficzne, Sofitel?), to wszystkie te instytucje powinny być zaangażowane także w proces konsultacyjny, optymalnie w partnerstwie.

Projekt powinien zacząć się od stworzenia grupy ludzi, którzy będą się zajmować tym miejscem. Zachęta przejmuje inicjatywę, działa jak gospodarz - konsultuje, planuje działania, jest inspiratorem. Ale jest jednym z kilku gospodarzy, nie może być jedynym decydentem - ma różne specyficzne interesy, które mogą się gryźć z innymi funkcjami. Musi wciąż mediować między różnymi wizjami i użytkownikami/ interesariuszami.

* O możliwych wydarzeniach, formach aktywności na Pl. Małachowskiego najpierw powinny porozmawiać okoliczne instytucje, które są zainteresowane ich organizowaniem. Potem trzeba zaproponować te możliwości potencjalnym użytkownikom przestrzeni i przedyskutować je w odpowiedniej formie.
* Omawiany na warsztacie model dialogu wiążę się z ograniczeniami w swobodnym decydowaniu o możliwych działaniach w przestrzeni Placu, narzucanych chociażby przez konkurs architektoniczny, który ma się opierać na pewnych przyjętych wytycznych (np. płynących z ograniczeń wniesionych przez konserwatora zabytków). Ci, którzy wiedzą już, że chcieliby coś realizować w tej przestrzeni i zaproponują pewne typy wydarzeń będą mogli dostosować je do przestrzeni, bo mają lepsze wyobrażenie o tym, co leży w zakresie ich możliwości organizacyjnych.